



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

16 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 maja 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej J.K. i M.K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 30 lipca 2020 r., I ACa 1537/19,

w sprawie z powództwa J.K. i M.K.

przeciwko P. spółce akcyjnej w W.

o zapłatę, ewentualnie ustalenie,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 września 2019 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanego P. S.A. w W. na rzecz powodów J.K. i M.K. kwotę 3077,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz oddalił dalej idące powództwo.

Powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kwoty 209 978,76 zł, ewentualnie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu z dnia 31 lipca 2008 r. lub zasądzenia kwoty 92 687,93 zł. W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powodów było jedynie częściowo usprawiedliwione. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zamieszczenie w umowie postanowień stanowiących klauzule niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie wpływa co do zasady na istnienie lub ważność umowy kredytowej. Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą lub mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwe przepisy przewidują inny skutek. Należy do nich art. 385¹ § 1 i 2 k.c., który przewiduje, że niedozwolone postanowienia umowy nieuzgodnione z konsumentem indywidualnie nie wiążą go, a strony są związane umową w pozostałym zakresie. Umowa zawierająca takie postanowienia nie jest nieważna, lecz bezskuteczna w zakresie tych postanowień. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Sąd Okręgowy wskazał, że w umowie z dnia 31 lipca 2008 r. jej przedmiot został określony jako postawienie do dyspozycji kredytobiorców kredytu w kwocie 131 512,33 CHF. Kredyt miał zostać wypłacony w PLN częściowo na rachunek zbywcy nieruchomości. Był przeznaczony w części na pokrycie prowizji banku. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w walucie CHF na kwotę wypłacaną w PLN miało nastąpić według kursu kupna obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4 umowy). Z kolei spłata rat kredytu miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w dniu wymagalności raty (§ 22 ust. 2 umowy).

Sąd Okręgowy podkreślił, że należy odróżnić samą zasadę przeliczania waluty kredytu od kwestii, po jakim kursie miałyby to przeliczenie nastąpić. Co do mechanizmu przeliczania waluty kredytu, Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska

powodów o wadliwości takiego postanowienia umowy kredytu. Ryzyko zmiany kursów walutowych w okresie 22 lat kredytowania mogłoby spowodować, że kredytodawca uzyskałby wyższą sumę wyrażoną w złotych w porównaniu do sumy nominalnej, ale także mógłby otrzymać sumę niższą od nominalnej. Korzyści dla banku nie zapewniało samo przeliczanie waluty kredytu, ale zastosowanie określonego kursu wymiany.

Przeliczenie kredytu wyrażonego nominalnie w walucie obcej na walutę polską i odwrotnie, według oznaczonego kursu waluty obcej, należało według oceny Sądu Okręgowego uznać co do zasady za dopuszczalne. Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony umowy, w szczególności umowy kredytu, mogą zastrzec, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego miernika wartości. Świadczenie pieniężne może zostać zwaloryzowane według przewidzianego w umowie kryterium przeciętnego wynagrodzenia, stopy inflacji, kursu złota, średniej ceny zboża albo innych wskaźników. Ustalenie wysokości świadczenia pieniężnego może także nastąpić według kursu innej waluty. Indeksacja albo denominacja kredytu jest postacią waloryzacji umownej, która zmierza do urealnienia jego wartości poprzez odwołanie do obiektywnych i niezależnych od stron umowy kryteriów. Waloryzacja kwoty nominalnej kredytu jest niezależna od ustaleń dotyczących odsetek umownych (kapitałowych), które w przypadku umowy kredytu stanowią wynagrodzenie banku za wykorzystanie przez kredytobiorcę udostępnionych mu środków pieniężnych, w przeciwieństwie do odsetek za opóźnienie pełniących funkcję waloryzacyjną i represyjną. Umowna klauzula waloryzacyjna nie określa świadczenia głównego, wprowadza jedynie umowny system jego podwyższenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego z dniem 26 sierpnia 2011 r. na mocy ustawy z dnia 26 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984). Nie oznacza to jednak, iż przed tą datą zawarcie umowy kredytu tego rodzaju było niedopuszczalne. Możliwość zawarcia umowy kredytu zawierającej tego rodzaju postanowienia mieściła się bowiem w ramach ogólnej swobody kontaktowania przewidzianej w art. 353¹ k.c.

Powodowie uzgodnili z pozwanym bankiem, że udzieli on kredytu w kwocie 131 512,33 CHF przeznaczonego na nabycie lokalu mieszkalnego. Strony uzgodniły okres kredytowania do 1 lipca 2038 r., a także jego spłatę w równych, miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych (tzw. annuitetowych). W umowie zostały przewidziane odsetki kapitałowe liczone jako suma stawki referencyjnej LIBOR 3M i stałej marży banku. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie ulegało zatem wątpliwości, że strony ustaliły istotne elementy umowy kredytu przewidziane w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a umowa została wykonana w pierwszej kolejności przez bank poprzez zrealizowanie dyspozycji przekazania środków zgodnie z celem kredytowania. Nie było zatem podstaw do stwierdzenia nieważności umowy z dnia 31 lipca 2008 r. w całości, z uwagi na zamieszczenie w niej postanowień dotyczących przeliczenia waluty kredytu.

W umowie zawarto postanowienia dotyczące denominacji kredytu i dokonywania jego spłat w PLN poprzez potrącanie środków z rachunku bankowego powodów prowadzonego w walucie polskiej, a także stawki oprocentowania stosowane do kredytów udzielanych w walucie obcej. Dodatkowo powodowie złożyli najpierw na etapie wniosku kredytowego, a następnie w samej umowie kredytu (§ 11 ust. 2 umowy) oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem zmiany kursów oraz zmiany oprocentowania. Ewentualne wątpliwości lub zastrzeżenia mogłyby dotyczyć jedynie kursu CHF i metody jego ustalenia, nie zaś prawidłowości zawarcia samej umowy kredytu.

Sąd Okręgowy ocenił, że w umowie kredytu z dnia 31 lipca 2008 r. zostały zamieszczone postanowienia stanowiące klauzule niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., niewpływające jednakże na istnienie lub ważność zobowiązania kredytowego co do zasady. Pozwany bank, na którym spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie (art. 385¹ § 4 k.c.) nie wykazał, aby umowa kredytu z dnia 31 lipca 2008 r. została indywidualnie uzgodniona z powodami. Z zeznań świadków D. M. i K. P. wynika, że wzory umów kredytowych były przesyłane do oddziału banku z jego centrali. Możliwe było ewentualnie negocjowanie kursu uruchomienia kredytu. Powodowie otrzymali jedynie ogólnikowe informacje, nie byli informowani, jak powstają tabele kursowe. Nie wiedzieli w dniu zawarcia umowy po jakim kursie kredyt zostanie uruchomiony. Za rażąco sprzeczne z interesem

konsumenta należało uznać posługiwanie się przez pozwany bank różnymi kursami dla różnych przeliczeń. Pierwsze przeliczenie miało miejsce przy uruchomieniu kredytu. Kredyt został przeliczony na złote polskie według kursu 1,9425. Kurs ten został określony jako wynegocjowany, ale co do zasady ogólne warunki umowy kredytu przewidywały wypłatę według kursu kupna dewiz obowiązującego w banku. Natomiast dla wyliczenia rat spłaty kredytu dokonywanych poprzez potrącenie z rachunku powodów ogólne warunki umowy kredytu przewidywały kurs sprzedaży, czyli wyższy. Zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego (kursu kupna) oraz innego kursu dla przeliczenia kredytu spłacanego (kursu sprzedaży) prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowej korzyści finansowej wynikającej z różnicy między tymi kursami (tzw. spreadu walutowego).

Zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu czy też wysokości raty kredytu naruszało interes konsumenta w sposób rażący, a niezależnie od tego stanowiło postanowienie umowne sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a w konsekwencji skutkowało nieważnością w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego na potrzeby przeliczania kredytu wyrażonego w walucie obcej należało przyjąć jej kurs ustalany według tej samej jednolitej metody. Każdorazowo kurs kupna, kurs sprzedaży, albo jakąś postać kursu uśrednionego lub kursu niezależnego od stron umowy, np. kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia uruchomienia kredytu albo dnia wymagalności raty kredytu. Stosowanie różnych kursów stanowiło podstawę korzyści wyłącznie dla banku udzielającego kredytu. Stosowanie przeliczeń kursu waluty ustalanego przez pozwany bank może być również uznane za niedozwolone postanowienie umowne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Bank nie wskazał w przygotowanej przez siebie umowie kredytu metody wyliczania tych kursów poddającej się weryfikacji. Miernik waloryzacji stosowany do przeliczenia świadczenia pieniężnego winien mieć charakter obiektywny, niezależny od woli jednej ze stron. Natomiast mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, godzi w sposób oczywisty w dobre obyczaje i rażąco narusza interesy konsumenta. Poprzestanie wyłącznie na odwołaniu się do Tabeli kursów obowiązujących w pozwanym banku, nawet ze wskazaniem, iż jest ona publikowana na stronie

banku, było nadużyciem pozycji banku w relacji z kredytobiorcami. Konieczne było zatem ustalenie prawidłowego kursu, mającego obiektywny walor, nie pochodzącego od jednej, silniejszej strony umowy i dającego się zweryfikować.

W ocenie Sądu Okręgowego świadczeniem nienależnie spełnionym przez powodów i podlegającym zwrotowi może być wyłącznie ta część dokonanych spłat, która była wynikiem zastosowania przez pozwanego różnych kursów walutowych. Sposób rozliczenia spłat kredytu, z uwzględnieniem faktycznie dokonanych przez powodów wpłat, a także warunków umowy kredytu, wynikających z dokumentów, nie wymagał wiedzy specjalnej. Sąd uznał, że jest możliwe posłużenie się w celu takiego rozliczenia wskaźnikiem kursowym w postaci średniego kursu Narodowego Banku Polskiego. Kurs ten jest wskaźnikiem obiektywnym. Jego ustalanie następuje na podstawie danych pochodzących z notowań kursowych na rynkach finansowych oraz na podstawie danych pochodzących z banków komercyjnych. Kurs średni NBP ma także podstawę normatywną wynikającą z art. 358 § 2 i 3 k.c., a przed zmianą tego przepisu dokonaną w 2008 roku, podstawę wynikającą z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim, a także z art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim. Kwoty wpłacone przez powodów zostały ustalone na podstawie wystawionego przez pozwanego zaświadczenia z dnia 2 sierpnia 2018 r. Należało uwzględnić także, że w pewnym okresie powodowie dokonywali nieregularnych spłat i nie zapewniali wystarczającego pokrycia na rachunku, z którego następowało potrącenie. Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, że zasądzeniu na rzecz powodów podlega kwota 3077, 01 zł.

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, po rozpoznaniu apelacji obu stron, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo, a także oddalił apelację powodów.

Sąd Apelacyjny wskazał, że na gruncie tzw. spraw frankowych, w odniesieniu do kwestii dotyczącej zasądzenia kwot nadpłaconych przez konsumentów, zarysowały się dwie teorie - teoria salda i teoria dwóch kondykcji. Zgodnie z pierwszą koncepcją, świadczenie wzajemne należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie - obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść. Jeżeli

zatem kredytobiorca zapłacił bankowi więcej, niż bank przekazał mu w związku z zaciągniętym kredytem, to bank powinien oddać powstałą nadwyżkę. W przypadku, gdy wpłaty kredytobiorcy są mniejsze od udzielonego przez bank kapitału, brak jest podstaw do uwzględnienia żądania kredytobiorcy, skoro pozostaje on nadal dłużnikiem banku. Według teorii dwóch kondycji, każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować jako roszczenie niezależne, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Zatem w wyniku orzeczenia o nieważności umowy, w sytuacji, gdy dwie strony uzyskały korzyść majątkową, powstają dwa odrębne stosunki prawne jednostronnie zobowiązujące, w których obie strony umowy są wobec siebie bezpodstawnie wzbogacone. Sąd Apelacyjny podkreślił, że w judykaturze istnieje rozbieżność stanowisk w tym zakresie. Uznał, że dla dokonania rozliczeń pomiędzy stronami należy zastosować teorię salda.

Sąd drugiej instancji podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że „klauszule waloryzacyjne” (postanowienia umowy kredytowej określające sposób obliczenia wysokości kredytu i rat obciążających kredytobiorców z odniesieniem do waluty szwajcarskiej) stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c., które zostały zawarte w umowie kredytu denominowanego. Jego istota polegała na udzieleniu kredytu w walucie obcej (CHF), jednakże wypłata kredytu następowała w złotych (PLN), w wysokości stanowiącej równowartość CHF, a spłata kredytu miała być dokonywana w PLN, w wysokości stanowiącej równowartość określonej ilości CHF. Sąd Apelacyjny stwierdził, że strony mogły zawrzeć skutecznie umowę tej treści. Wyłączenie stosowania zawartej w tej umowie klauzuli przeliczeniowej, wobec jej abuzywności, nie spowodowało nieważności umowy kredytowej. Podkreślił, że art. 385¹ k.c., stanowiący o niezwiązaniu konsumenta postanowieniami kształtującymi jego prawa i obowiązki w sposób rażąco naruszający jego interesy, nie przewiduje nieważności postanowienia o charakterze abuzywnym i nie wprowadza sankcji nieważności całej umowy. Na gruncie tego przepisu powstaje wyłącznie skutek bezskuteczności klauzuli niedozwolonej (abuzywnej). W tym kontekście należało ocenić charakter zastrzeżenia mechanizmu waloryzacyjnego (sposobu przeliczenia waluty obcej na złote), a nie samej klauzuli waloryzacyjnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego tego rodzaju klauzule waloryzacyjne nie należą do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu. Nawet

w przypadku umowy o kredyt denominowany nie stanowią o istocie takiego kredytu. Wyeliminowanie z umowy kredytu denominowanego klauzuli przeliczeniowej nie prowadzi do utraty bytu umowy, ani tym bardziej jej nieważności. Utrzymanie umowy bez mechanizmu waloryzacji prowadziłoby do „rekonstrukcji złożonych oświadczeń woli, czego skutkiem jest inny stosunek prawny, nieobjęty wolą stron wyrażaną w dacie jej zawarcia”. Z tego względu wyeliminowanie z umowy klauzuli przeliczeniowej nie może prowadzić do przekształcenia kredytu denominowanego w kredyt złotowy.

Sąd Apelacyjny wyraził stanowisko, że celem regulacji prawnych chroniących konsumenta jest utrzymanie umowy zawartej dobrowolnie przez konsumenta, tyle że na uczciwych warunkach, co powinno prowadzić do przywrócenia rzeczywistej (materialnej) równowagi stron. Co do zasady brak jest podstaw do zstępowania przez sąd bezskutecznej klauzuli waloryzacyjnej innym postanowieniem. W świetle orzecznictwa TSUE art. 6 ust 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać, po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Stanowiska TSUE nie można odczytywać jako przyznania konsumentowi prawa do decydowania o tym, czy umowa ma być unieważniona, czy też nieuczciwa klauzula ma zostać zastąpiona przepisem dyspozytywnym. Jeżeli ochrona konsumenta ma przywrócić równość stron, to taki skutek zostanie osiągnięty, jeśli w stosunku prawnym, który chciał i nawiązał konsument, waloryzacja będzie dokonywana według obiektywnych (zewnętrznych) mierników. Sąd drugiej instancji opowiedział się za zastosowaniem średniego kursu NBP jako takiego miernika, podkreślając jego obiektywny charakter oraz powszechność jego zastosowania.

W sytuacji, gdy powodowie otrzymali świadczenie (środki pieniężne) od pozwanego banku, są oni zobowiązani do świadczenia w postaci zwrotu tych środków. Jeżeli zatem doszłoby nawet do nadpłaty poszczególnych (pojedynczych) rat, to dopóki te nadpłaty nie przekroczyły łącznie kwoty należnej bankowi z tytułu umowy łączącej strony, brak jest podstaw do stwierdzenia, że powodowie świadczyli

nienależnie, tym bardziej, że byli oni uprawnieni do wcześniejszej spłaty świadczenia, nawet gdy nie było ono jeszcze wymagalne. W dacie zamknięcia rozprawy taka sytuacja jeszcze nie nastąpiła, albowiem nadpłata z bieżących rat wynosiła 3 077,01 zł, co nie przekraczało zobowiązań umownych powodów wobec pozwanego banku. Ocenie winno podlegać spełnienie całego (nawet jeszcze niewymagalnego świadczenia), co jeszcze nie nastąpiło. Brak było zatem podstaw do żądania przez powodów zwrotu, jako świadczenia nienależnego, nadpłaconej części poszczególnych rat. Ta nadpłata może być zaliczona na poczet kolejnych rat, co jednakże nie było przedmiotem poddanego pod osąd Sądu sporu między stronami. Oddaleniu podlegało także roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy. Nawet gdyby bowiem założyć, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, że łączącą strony umowę należałoby pozostawić w mocy z oprocentowaniem według stawki LIBOR, to również w tym przypadku brak byłoby podstaw do stwierdzenia nieważności umowy. Jednocześnie wymagało w ocenie Sądu drugiej instancji podkreślenia, że w przypadku zastosowania teorii salda kredytobiorca również uzyskuje skutek w postaci uwalniania się od abuzywnych postanowień, które przestają go wiązać w całości.

W skardze kasacyjnej powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. Zarzucili naruszenie prawa materialnego, art. 58 § 1 i 2 w zw. z art. 353¹ k.c., art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 *in fine* dyrektywy Rady nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa Rady nr 93/13/EWG), art. 385¹ § 2 w zw. z art. 6 ust. 1 *in fine* oraz art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG, art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 385¹ § 1 i 2 k.c. i art. 6 ust. 1 *in fine* dyrektywy Rady nr 93/13/EWG oraz naruszenie przepisów postępowania, art. 278 § 1 w zw. z art. 227 w zw. i art. 232 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, ewentualnie naruszenie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie w całości również wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, a w przypadku,

gdyby Sąd Najwyższy uznał za oczywiście zasadną podstawę naruszenia prawa materialnego, a podstawę naruszenia przepisów postępowania uznał za nieuzasadnioną, uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy w sposób wskazany w skardze kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 278 § 1 w zw. z art. 227 i art. 232 k.p.c. na skutek oddalenia wniosku dowodowego powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, celem ustalenia wysokości kwot uiszczonych przez powodów oraz różnicy pomiędzy tymi kwotami, a kwotą, którą pozwany uzyskałby, gdyby umowa nie zawierała niedozwolonych klauzul określających sposób ustalenia wysokości kursu franka szwajcarskiego (klauzul waloryzacyjnych) był nieuzasadniony. W sytuacji, w której żądanie pozwu zostało uznane za bezzasadne w całości, w konsekwencji opowiedzenia się przez Sąd Apelacyjny za zastosowaniem tzw. teorii salda, odmowa przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w celu dokonania szczegółowego rozliczenia wysokości wpłat dokonanych przez powodów, nie stanowiła naruszenia powołanych na wstępie przepisów postępowania, możliwego do stwierdzenia w oderwaniu od oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego, które stanowiły podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Skarżący nie wykazał jednocześnie, że ustalenie wysokości kwot uiszczonych przez powodów, kwot należnych pozwanemu po wyeliminowaniu z umowy klauzul niedozwolonych oraz różnicy pomiędzy tymi kwotami wymagało wiedzy specjalistycznej i dopuszczenia w tym zakresie opinii biegłego.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną jedynie w granicach zaskarżenia oraz w granicach jej podstaw. W tym zakresie konstrukcja skargi kasacyjnej określa granice, w których Sąd Najwyższy rozstrzyga o zasadności skargi kasacyjnej. W skardze kasacyjnej powodowie zarzucili naruszenie art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. wyłącznie poprzez ich błędną wykładnię w wyniku uznania, że ułożenie praw i obowiązków stron w zawartej przez nie umowie nie jest sprzeczne z naturą tego stosunku i zasadami współżycia społecznego, w sytuacji, gdy umowa ta przyznała bankowi prawo do określenia wysokości zobowiązania drugiej strony i przerzucała na nią ryzyko kursowe. Tak

skonstruowany zarzut nakazuje stwierdzenie, że skarżący nie upatrywał podstaw do stwierdzenia nieważności umowy jako konsekwencji uznania za abuzywne określonych postanowień zawartych w umowie kredytowej. Sądy obu instancji uznały, że taki charakter miały postanowienia umowy kredytowej, określone jako klauzule waloryzacyjne (denominacyjne), określające sposób ustalenia wysokości zobowiązań powodów w oparciu o kurs waluty (CHF). Sąd Apelacyjny ocenił zaś prawidłowo, że umowa kredytowa o cechach kredytu denominowanego nie jest, z punktu widzenia jej istotnych cech, sprzeczna z obowiązującymi przepisami prawa bankowego oraz naturą tego rodzaju stosunku prawnego w kontekście zasady swobody umów. Także samo stwierdzenie, że ryzyko kursowe, wynikające z możliwości wzrostu kursu waluty w przypadku umowy kredytu denominowanego obciąża kredytobiorcę, nie jest wystarczającą przesłanką do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 lub § 2 k.c., ze względu na jej sprzeczność z naturą stosunku umownego (kredytu denominowanego) oraz zasadami współżycia społecznego.

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Nr 93/13 przez ich błędną wykładnię, w wyniku niewyciągnięcia przez Sąd jakichkolwiek skutków ze stwierdzenia abuzywności klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie łączącej strony. Sąd Apelacyjny stwierdził jednoznacznie, że w konsekwencji stwierdzenia ich abuzywności, postanowienia te nie wiążą dalej stron umowy. Wyrażając takie stanowisko nie dokonał zatem błędnej wykładni art. 385¹ § 1 k.c. Nie stwierdził także, że uznanie za niedozwolone klauzul waloryzacyjnych powoduje, że strony nie są związane umową w pozostałym zakresie, o czym stanowi art. 385¹ § 2 k.c. Co więcej stwierdził, że umowa po wyłączeniu klauzul waloryzacyjnych może nadal obowiązywać, co nie oznacza, z tego tylko względu, sprzeczności takiej oceny z prawidłową wykładnią art. 6 ust. 1 Dyrektywy Nr 93/13. Na gruncie tego przepisu dopuszczono bowiem także możliwość utrzymania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych, przy spełnieniu określonych warunków. Odrębną kwestią jest natomiast prawidłowe zastosowanie powołanych wyżej przepisów w kontekście oceny, czy treść konkretnej umowy, po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych, pozwala np. na utrzymanie umowy w pozostałym zakresie, bądź jakie inne konsekwencje powoduje

stwierdzenie abuzywności części postanowień umowy. Nie znajduje natomiast uzasadnionych podstaw stanowisko skarżącego, że prawidłowa wykładnia powołanych wyżej przepisów, w przypadku stwierdzenia abuzywności klauzul waloryzacyjnych, zezwalała wyłącznie na stwierdzenie nieważności umowy w całości lub uznania możliwości dalszego obowiązywania umowy i rozliczania kredytu jako kredytu złotówkowego z oprocentowaniem ustalonym w umowie (dla kredytu denominowanego).

Z powyższym stanowiskiem skarżącego pozostaje w sprzeczności zarzut skargi kasacyjnej dotyczący błędnej wykładni wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa materialnego, związany z twierdzeniem skarżącego, że w przypadku stwierdzenia abuzywności klauzul waloryzacyjnych sąd krajowy nie jest w ogóle uprawniony do „uzupełnienia lub zmiany stosunku prawnego łączącego strony”. W tym kontekście nie jest zrozumiałe z jakich powodów skarżący, w związku z żądaniem ewentualnym pozwu, nie ocenia w ten sposób postulowanego w skardze kasacyjnej zastąpienia wówczas przewidzianego w umowie sposobu rozliczenia kredytu denominowanego, w taki sposób, by był on rozliczany jak kredyt złotówkowy. Niezależnie od tego nie znajduje uzasadnienia stanowisko skarżącego, że samo zawarcie w pozwie żądania stwierdzenia nieważności umowy, którego uwzględnienie nie rodziłoby dla konsumenta „szczególnie niekorzystnych konsekwencji” powoduje, że sąd krajowy „nie jest uprawniony ani do uzupełnienia ani do zmiany stosunku prawnego” w przypadku stwierdzenia abuzywności klauzul waloryzacyjnych.

Uzasadniony był natomiast zarzut naruszenia art. 410 k.c. w zw. z art. 405 i art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. oraz art. 6 ust. 1 Dyrektywy Nr 93/13. Sąd Apelacyjny uznał, że do sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez powodów należy zastosować tzw. teorię salda. To stanowisko zostało zasadnie zakwestionowane w skardze kasacyjnej powodów. Skarżący podniósł trafnie, że niedozwolone postanowienia umowne, które nie wiążą konsumenta, nie mogą stanowić podstawy do określenia podstawy i zakresu jego zobowiązania. Z tego względu świadczenie spełnione przez konsumenta na podstawie abuzywnego postanowienia umowy, jest świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi, chociażby konsument był nadal dłużnikiem banku. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia

16 lutego 2021 r., III CZP 11/20. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podzieliła to stanowisko.

Skarżący zarzucił także zasadnie, że stwierdzenie, iż Sąd Apelacyjny wadliwie odwołał się do teorii salda, jako sposobu rozliczenia spłat kredytu dokonanych przez powodów spowodowało, że powództwo zostało bezzasadnie oddalone w całości, niezależnie od stanowiska Sądu drugiej instancji o możliwości utrzymania umowy, która zawierała klauzule abuzywne. Nawet bowiem w przypadku uznania, że abuzywność postanowień umowy zawartej przez strony w zakresie sposobu określenia kursu CHF, co stwierdził Sąd drugiej instancji, nie spowodowała upadku umowy kredytu w całości, istniała podstawa do stwierdzenia, że w związku z wadliwym ustaleniem sposobu wyliczenia wysokości rat obciążających powodów pozwany uzyskał bezpodstawne wzbogacenie ich kosztem.

Wobec zasadności części zarzutów naruszenia prawa materialnego zawartych w skardze kasacyjnej powodów, skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Sp

[f.n]